Redakcya, Administracya i Drukarnia: Lwów, ulica Sokoła l. 4.
Adres dla telegr.: „Sera" Lwów.

Telefon Redakcyi Nr. 155.
Telefon Administracyi 1201.

GAZETA PORANNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano i o godzinie 2 popołudniu („Gazeta Wieczorna").

Ceny prenumeraty:
Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

miesięcznie	2 K 50 h.	s dwukrotną	3 K — h.
kwartalnie	7 „ 50 „	wysyłką	9 „ — „
rocznie	30 „ — „	pocztową	36 „ — „

W Niemczech miesięcznie . . . . 4 K — h
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 „ — „

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petitowy lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 hal. Po kronice wiersz 2 kor. Nekrologia za wiersz petitowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 6 hal. za wyraz, wyrazy tłustemi czcionkami liczą się po wójnie. Numer pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 932. Lwów, piątek 11. października 1912. Rok II.

Przed wybuchem pełnego pożaru.

Ostatnie podrygi akcyi mocarstw. — Wojna czarnogórska. — Pierwsze tryumfy i pierwsze klęski. — Strzały do okrętu austryackiego. — Dymisya austr. ministra wojny.

Lwów, 11. października.

(—) Komedya, której nadano tytuł akcyi pokojowej mocarstw na Bałkanie, dobiega końca. Wczoraj wieczorem przedstawiciele pięciu mocarstw wręczyli Porcie znaną notę paryską, dziś lub jutro Bułgarya, Serbia i Grecya dadzą odpowiedź na krok mocarstw, poprzednio u ich rządów uczyniony, odpowiedź, jak już dziś wie cała Europa, trzymaną w duchu negatywnym i... *finita la comedia*.

Najróżowsi optymiści zwątpili już w jakąś możliwość zażegnania zawieruchy, wojna jest nieuniknioną, bezwzględną koniecznością. Termin jej wybuchu zależy od ukończenia mobilizacyi w Bułgaryi, co stanie się zapewne za dwa, trzy dni.

Czarnogóra odpowiada już trzeci dzień na akcyę mocarstw ogniem dział i karabinów i potyka się z Turkami ze zmiennem i... niesprawdzonem dotąd szczęściem. O ile dotąd z depesz wiadomo, walka rozgrywa się w 3 punktach; od Berane zostali Czarnogórcy wyparci w głąb kraju przez Albańczyków, koło Podgoricy, gdzie znajduje się główna kwatera, walka dotąd jest nierozstrzygnięta, tylko na południu, koło Tuzi, mieli osiągnąć sukces i zdobyć 4 armaty tureckie.

Okręt austryacki w ogniu dział czarnogórskich.

Płonące wsie tureckie. — Mordowanie kobiet i dzieci.

Wiedeń. (Tel. wł.). Korespondent „N. Fr. Presse) donosi z Cetynii:

Wsie mahometańskie na północ od rzeki Bojany **stoją w płomieniach.** Ludność ucieka do Skutari. **Czarnogórcy wymordowali kobiety i dzieci.**

Parowiec Lloyda austryackiego, płynąc Bojaną do Adryatyku, stał przez całą godzinę w ogniu karabinów i dział czarnogórskich. Oficerowie okrętu „Aulicz" i „Rossi" wśród gradu kul sami sterowali okrętem. Koło San Nicolo (u ujścia Bojany do Adryatyku) granat z działa czarnogórskiego upadł o 50 kroków od okrętu do morza.

Korespondent zauważa, że flota handlowa austryacka musi otrzymać flagę wojenną, bo inaczej nie będzie mogła pojawiać się w tych okocach.

(Lloyd austryacki utrzymuje służbę pasażerską do Skutari w ten sposób, że okręt wjeżdża w ujście rzeki Bojany, wypływu jeziora Skutari i wyprawia łodzią podróżnych, czekając na jej powrót z nowymi podróżnymi. Widocznie w czasie tego postoju okręt był wystawiony na ogień Czarnogórców, którzy ponad Bojanę strzelali do wsi tureckich. — Konsekwencyi politycznych naturalnie z tego nie będzie, ponieważ okręt był pod flagą handlową. — *Red.*).

Pierwsze zwycięstwo Czarnogóry.

Podgorica. (Urzędowo.) Generał Martinović, komendant wojsk operacyjnych koło Dulcigno donosi, że **Czarnogórcy przekroczyli rzekę Bojana i zajęli kilka granicznych wież strażniczych** znajdujących się naprzeciw obwarowanej miejscowości tureckiej Tarabosz.

Popołudniu Czarnogórcy **zdobyli wzgórze Daczić. W ręce ich dostały się 4 armaty tureckie. Komendant turecki poddał się wraz z załogą.**

Przez cały dzień wczorajszy trwała walka pod miastem Tuzi, nad którą Czarnogórcy górują ze wzgórza Daczic.

Pierwsze to zwycięstwo wywołało w obozie czarnogórskim **wielki entuzyazm.** Król przez cały dzień śledził walkę.

Zdobycie Podgoricy?

Cetynia. (Urzędowo). Dnia 9 b. m. o godzinie 8 rano rozpoczęły się kroki wojenne. Baterya czarnogórska rozpoczęła ogień. Pierwszy strzał z armaty dał najmłodszy syn króla, książę Piotr, kapitan artyleryi, w kierunku bateryi tureckiej. Król Mikołaj z ks. Mirką i ze sztabem był od rana na górze Horica koło Podgoricy, gdzie czekali na początek walki. Gdy oddano pierwszy strzał, król podniósł się, zrobił krzyż, a muzyka wojskowa zaintonowała hymn czarnogórski. **Wywiązała się walka artyleryi na wszystkich punktach** wzdłuż granicy na linii od Podgoricy do jeziora Skutarskiego. Po 20 minutach zmuszono artyleryę nieprzyjacielską do milczenia. O godz. 2 popołudniu Turcy opuścili swoje pozycye. Walka trwa dalej.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że wiadomości o walkach pod Podgoricą są niejasne, nie wiadomo, czy zwyciężyli Turcy, czy Czarnogórcy. Według wszelkiego prawdopodobieństwa Czarnogórcy tak długo bronili się na wzgórzach Planicy, póki silny oddział nie podążył za nimi w głąb Czarnogóry. Wiadomości są sprzeczne. Zdaje się, że walka jest nierozstrzygnięta.

Czarnogórskie harakiri.

Cetynia. (Tel. wł.) Jeden z wyższych oficerów po bezskutecznym ogniu działowym popełnił samobójstwo.

Walki pod Berane i Gusinje.

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo wojny ogłasza, co następuje: **Walka koło Berane trwa dalej z całą siłą.** Ochotnicy albańscy, wraz nizamy, redyfy i obrona krajowa przybyły do Berane, które jest jeszcze otoczone przez Czarnogórców.

Saloniki. (TBK.) Szczegóły o walce koło Berane nie nadeszły. Upewniają jednak, że **Czarnogórców odparto.**

W walce **pod Gusinje Czarnogórcy zostali odparci.**

Konstantynopol. (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych informuje, że Czarnogórcy urządzili byli napad na Berane jeszcze poprzednio przed wypowiedzeniem wojny. W międzyczasie nastąpiło wypowiedzenie wojny, Turcy jednak nic o tem nie wiedzieli i ścigali ich tylko do granicy.

Saloniki. (TBK.) Słychać, że Czarnogórcy, którzy zaatakowali Berane, zostali odparci i cofnęli się na terytoryum czarnogórskie.

Belgrad. (Tel. wł.) „Mali Journal" donosi, że korpus serbskich ochotników zniszczył w okolicy Berane tureckie bateryе (?). Katoliccy Albańczycy popierali Serbów, Issa Boljetinacz obiecał także popierać Serbię. (Depesze tureckie anektują znów sobie Boljetinacza. *Red.*).

Cattaro. (Tel. wł.). Według prywatnych wiadomości, Czarnogórcy mieli zająć Tuzi i wąwóz Szipanik. Naprzeciw Skutari widziano czarnogórską artyleryę.

Koncentracya wojsk sprzymierzonych.

Londyn. (Tel. wł.) Dzienniki wyrażają przypuszczenie, że Czarnogóra dlatego wypowiedziała

wojnę Turcyi wcześniej, by odwrócić jej uwagę od ruchów wojsk serbskich i bułgarskich, które koncentrują się na linii Küstendil-Dubnica (w południowo-zachodniej Bułgaryi). Stąd prowadzą dwie drogi do Turcyi, przez wąwóz Egri-Polanka i na Dżumaja. Fakt tej koncentracyi potwierdza się i przez to, że z Sofii wiele wojska wyruszyło piechotą, a więc do niedalekiego celu marszu, gdyby koncentracya armii bułgarskiej była skierowana przeciw Adryanopolowi, wówczas wojska z Sofii wyjeżdżałyby koleją.

(Kombinacya ta o tyle chroma, że Bułgarya musi skoncentrować *gros* swych sił przeciw Adryanopolowi, ponieważ tam odbywa się koncentracya wojsk tureckich w warownym obozie — co nie przeszkadza temu, iż część wojsk kooperuje z Serbią pod Küstendil. — *Red.*).

Sofia. (Tel. wł.). Król z następcą tronu odjechał do Filipopola. (Ta depesza sprzeciwia się meritum poprzedniej).

Operacye Turków.

Berlin. (Tel. wł.) „Loc. Anz." donosi z Belgradu, że Turcy skoncentrowali silne oddziały na południowo zachodniej stronie Serbii. Oczekują silnych starć koło Ovcepolje.

Starcia bułgarsko-tureckie.

Londyn. (TBK.) Biuro Reutera donosi z Konstantynopola, że wczoraj w miejscowościach Turuch i Kiizma nad granicą turecko-bułgarską wywiązały się żywe potyczki między oddziałami tureckimi a bułgarskimi.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Nad granicą bułgarską przychodzi ciągle do ustawicznych starć. Wczoraj 150 Bułgarów zapuściło się pod Karakol. Turcy musieli się cofnąć. Dopiero komendant z Kirk-Külize przyszedł z pomocą i wyparł Bułgarów za granicę.

Arnauci po stronie Turcyi.

Saloniki. (TBK.). Arnauci uzbroili się i ruszyli ku granicy serbskiej, ścigając oddziały zbrojne serbskie, które przekroczyły granicę. Silny oddział serbski uciekł na ich widok.

Konstantynopol. (TBK.) Ze wszystkich miast północnej Albanii nadchodzą wiadomości o manifestacyach patryotycznych Albańczyków, którzy przysięgają walczyć wspólnie z Turcyą przeciw wrogom.

Ostatnie formalności.

Konstantynopol. (Ag. Hawasa). Wczoraj o godzinie kwadrans na 2-gą po południu ambasadorowie mocarstw zgodzili się, aby wręczyć Porcie notę zbiorową. Nota wręczona została przez dziekana ciała dyplomatycznego, pierwszego dragomana ambasady austro-węgierskiej.

Posłowie państw bałkańskich nie otrzymali od swych rządów żadnych wskazówek i wczoraj nie wyjechali.

Londyn. (TBK.). Biuro Reutera donosi: W kołach bułgarskich sądzą, że dopiero za dzień lub dwa dana będzie odpowiedź mocarstwom. Uważają za nieprawdopodobne, aby Serbia, Bułgarya i Grecya miały wypowiedzieć wojnę, zanimby odpowiedziały mocarstwom.

Poseł grecki na zapytanie, kiedy Grecya wypowie wojnę, odpowiedział, że król przybył dopiero do Aten, a w czasie jego nieobecności nie można było uczynić tak ważnego kroku.

Sofia. (Tel. wł.). Półurzędownie donoszą, że Bułgarya zdecydowała się odpowiedzieć na krok mocarstw notą, w której przedstawia konkretne propozycye co do reform. **Jest mało nadziei, by Turcya propozycye te przyjęła.**

Horoskopy.

Wiedeń. (Tel. wł.) W kołach dyplomatycznych wyrażają przekonanie, że wojna nie potrwa długo, bo środki pieniężne, jakiemi rozporządzają państwa bałkańskie, wkrótce się wyczerpią. Wszystkie państwa bałkańskie posiadają gotówki zaledwie na parę tygodni, a ich zasoby nie starczą w żadnym razie na kilka miesięcy. W kołach dobrze poinformowanych obliczają ogólną sumę, którą państwa te rozporządzają, na 200 milionów koron, z czego połowa przypada na Bułgaryę, reszta na Serbię i Grecyę.

Głównym celem mocarstw jest zlokalizowanie wojny i zamknięcie stronom wojującym wszelkiego dopływu pieniędzy. Z tego też powodu nie wypłacą Włochy odszkodowania Porcie przed ukończeniem wojny bałkańskiej.

Turcya nie posiada również większej kwoty gotówką, jak 100 milionów, a zasiłki będzie mogła czerpać tylko z Banku otomańskiego i ze sprzedaży tytoniu.

Państwa bałkańskie otrzymają wprawdzie pieniądze z prywatnych składek rosyjskich, przypuszczają jednak, że rząd rosyjski postara się o to, aby te wkładki nie były zbyt wysokie.

Co do wyników wojny przypuszczają, że **pierwsze sukcesy odniosą państwa bałkańskie**, że jednak Turcya powetuje wkrótce pierwsze klęski i rychło już weźmie górę nad państwami bałkańskiemi i to zarówno pod względem ilości zwycięstw, jak i pod względem ich znaczenia.

Koła dyplomatyczne sądzą także, że **zwycięstwo Turcyi ułatwiłoby ogromnie dalszą akcyę pokojową**, podczas gdy zwycięstwo państw bałkańskich znaczniebу ją utrudniło, ponieważ Rosya ze względu na nastrój społeczeństwa rosyjskiego nie będzie mogła wystąpić przeciwko aspiracyom państw bałkańskich.

Rzym. (TBK.). Dzienniki zamieszczają wywiady z dyplomatycznymi przedstawicielami państw bałkańskich. Najważniejszy jest wywiad z przedstawicielem Bułgaryi. Powiedział on, że nagłe wypowiedzenie wojny przez Czarnogórę spadło nań niespodziewanie i sądzi, że Bułgarya przed wypowiedzeniem wojny czekać będzie na wynik kroku mocarstw; powodzenia tego kroku dyplomata nie obiecuje sobie, ponieważ brak w oświadczeniu mocarstw najefektowniejszego artykułu, który powinien opiewać: Jeżeli Turcya będzie się wzbraniała wykonać reformy, połączone floty mocarstw zjawią się przed Salonikami, aby reform dopilnować.

Przedstawiciel Bułgaryi zakończył wywiad wyrażeniem pewności, że cztery państwa bałkańskie odniosą wprawdzie nie łatwo, ale pewnie zwycięstwo. Wojna będzie na Bałkanach zlokalizowana, ponieważ państwa bałkańskie nie dążą do zdobyczy terytoryalnych, co też poręcza wola mocarstw; państwa chcą tylko wywalczyć autonomię dla chrześcijan w tureckich prowincyach.

Belgrad. (Tel. wł.). Dzienniki donoszą z Petersburga, że car w rozmowie z angielskim ambasadorem oświadczył, iż w razie, jeśli państwa bałkańskie zwyciężą, **Rosya nie będzie w stanie sprzeciwić się ich żądaniom co do zdobyczy terytoryalnych.**

(Doniesienie to pism belgradzkich trąci bardzo fabrykatem lokalnym. — *Red.*).

Aby zyskać na czasie!

Sofia. (TBK.) Ze źródła kompetentnego słychać, że odpowiedź Bułgaryi na wspólny krok mocarstw, wyraźnie wyliczy żądania w sprawie reform w Macedonii i w ten sposób da mocarstwom sposobność do zajęcia stanowiska. Wynika z tego, że rząd nie zamierza przyspieszać wypadków.

Wiedeń. (Tel. wł.) Poseł bułgarski Salabaszew oświadczył, że Bułgarya żąda wystarczających gwarancyi na przeprowadzenie reform, jeśli je uzyska, pokój może być jeszcze utrzymany.

Wiedeń. (Tel. wł.) Bułgarski premier Geszow oświadczył korespondentowi „N. F. Presse", że nie może podać mu decyzyi rady ministrów, ponieważ wymiana not między Belgradem, Atenami a Sofią jeszcze trwa.

— Czy rozstrzygnięcie prędko nastąpi?

— Naturalnie. Nic można już dłużej odwlekać.

— A czy jest nadzieja utrzymania pokoju?

— **Jeśli otrzymamy gwarancyę przeprowadzenia reform, tak.**

— Czy prawda jest, że Grecya dziś wypowie wojnę?

— Nie, dziś to jeszcze nie nastąpi.

Kiedy wybuchnie pożar?

Konstantynopol. (Tel. wł.). Reprezentanci państw bałkańskich nie otrzymali jeszcze instrukcyi od swych rządów, przeto wstrzymali swój wyjazd, który miał onegdaj nastąpić.

Wiedeń. (Tel. wł.). Korespondent belgradzki „Zeit" donosi, że według powszechnej opinii wybuch wojny jest nieunikniony. Odpowiedź Serbii na notę mocarstw nastąpi za dwa dni; treść, ustalona po porozumieniu z przywódcami stronnictw, jest **odmowna.**

By formalnościom stało się zadość, poseł serbski wręczy Porcie **ultimatum**, domagające się pełnej autonomii, na co naturalnie Porta absolutnie się nie zgodzi. **Wybuch wojny oczekiwany jest w niedzielę.**

„Do widzenia w Konstantynopolu!"

Sofia. (Tel. wł.) Różne stronnictwa wysłały telegram gratulacyjny do króla Mikołaja, kończący się słowami: „Do widzenia w Konstantynopolu!"

Wódz armii bułgarskiej.

Sofia. (Tel. wł. Naczelnym dowódcą wojsk bułgarskich będzie oczywiście król Ferdynand, na faktycznego komendanta jest jednak upatrzony generał Sawow. Uchodzi on za najzdolniejszego oficera armii bułgarskiej i ma opinię dobrego organizatora.

Korpus oficerski ma do niego wielkie zaufanie. Nominacya jego nie jest jeszcze rzeczą pewną, atoli w kołach wojskowych uważają tę nominacyę za konieczną, albowiem wierzą, że tylko Sawow poprowadzi armię do zwycięstwa.

Książę Jerzy komendantem.

Belgrad. (Tel. wł.). Ks. Jerzy został mianowany komendantem brygady stacyonowanej nad Dunajem.

Druk proklamacyi wojennych.

Belgrad. (Tel. wł.) Proklamacye wojenne już się drukują w języku serbskim, bułgarskim, albańskim i greckim. Podobnie i proklamacya bułgarska będzie drukowana w kilku językach.

Owacye dla Króla greckiego.

Ateny. (TBK). Król przybył tu wczoraj. Na jego przyjęcie wyruszyły wszystkie stowarzyszenia i korporacye ze sztandarami. Na dworcu oczekiwali go wszyscy ministrowie, synod i ciało dyplomatyczne. Gdy król wyszedł z wagonu, rozległy się okrzyki na cześć jego, Grecyi i wojny. Król z dworem udał się do pałacu, przed którym zebrane były tłumy publiczności. Tłumy powitały go okrzykami. Król wyszedł na balkon i wygłosił do tłumów mowę.

Mowę nagrodzono oklaskami i okrzykami na cześć króla, poczem tłum podążył do Venizelosa, który wygłosił również mowę.

Podczas tej mowy wydarzył się następujący epizod: kiedy Wenizelos mówił o możliwości utrzymania pokoju, przerwał mu okrzyk: „niech żyje wojna!" Gdy Wenizelos skończył, ozwały się burzliwe oklaski.

Wśród wojennych nastrojów.

Konstantynopol. (TBK.) Policya uwięziła około 100 obywateli greckich, zaopatrzonych w broń.

Konstantynopol. (TBK.) Pierwszy pułk artyleryi w Pera wysłano w drogę. Ministerstwo wojny przygotowuje powołanie pospolitego ruszenia.

Konstantynopol. (TBK.) Z inicyatywy wielkiego wezyra sułtan wydał irade zarządzające werbowanie wszystkich studentów uniwersytetu i wysłanie ich na teren wojny.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Ambasador niemiecki na polecenie cesarza Wilhelma ofiarował Porcie część pałacu ambasady w Perze na umieszczenie rannych. Porta przyjęła tę ofiarę z wdzięcznością.

Konstantynopol. (TBK.) Aresztowano tu współpracownika „Tanina" i kilku zwolenników

komitetu młodotureckiego jako aranżerów ostatniego wiecu studentów.

Konstantynopol. (TBK.) Rząd uchwalił usunąć miny, podłożone w Dardanelach, aby umożliwić flocie wypłynięcie na archipelag.

Konstantynopol. (TBK.) Właściwy transport wojsk rozpoczął się onegdaj. Ministerstwo wojny zabrało wszystkie zapasy węgla, przez co żegluga jest bardzo utrudniona. Zarząd wojskowy zabrał wszystkie wozy motorowe.

Konstantynopol. (Tel. wł.) Sułtan udał się wczoraj do Stambułu, gdzie odprawił modły przed płaszczem proroka, podobnie, jak w dniu wybuchu wojny trypolitańskiej.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Konstantynopola, że b. sułtan Abdul Hamid ofiarował na rzecz wojny 130 milionów w(?) marek.

O skonfiskowane okręty.

Konstantynopol. (TBK). Ambasador rosyjski zaprotestował u Porty ustnie przeciw zatrzymaniu okrętów greckich z towarami rosyjskimi w Dardanelach i Bosforze, oraz okrętów, które przedostać się chciały na morze Czarne. Podobny protest wnieśli i inni ambasadorowie.

Konstantynopol. (TBK.) Według pewnych informacyi Porta zamierza wydać przytrzymane okręty greckie z wyjątkiem dwóch, których jej potrzeba.

Szykany.

Konstantynopol. (TBK.). Władze nie pozwalają na wyjazd greckich poddanych, gdyż żądają od nich zapłaty zaległych podatków.

Konstantynopol. (TBK.). Poseł bułgarski zaprotestował przeciw zatrzymaniu poddanych bułgarskich, od których władze tureckie żądają zapłaty zaległych podatków.

Los korespondentów wojennych.

Konstantynopol. (TBK.) Ministerstwo wojny postanowiło nie dopuścić zagranicznych korespondentów na plac boju. Liczni sprawozdawcy, zwłaszcza angielscy, czekają daremnie. Słychać, że także tureccy sprawozdawcy nie będą dopuszczeni. Ministerstwo wojny wydało prasie szczegółowe polecenia co do ogłaszania wiadomości. Mogą być zamieszczane tylko telegramy skontrolowane. W razie potrzeby dziennik urzędowy wydawać będzie nadzwyczajne dodatki.

Obcięcie kredytów wojskowych.

Dymisya ministra wojny?

Wiedeń. (TBK.). Na posiedzeniu przewodniczących komisyi delegacyi austryackiej w sprawie formalnego traktowania nadzwyczajnego przedłożenia o nowych kredytach wojskowych, hr. Berchtold oświadczył, że nie chodzi tu o kredyt na mobilizacyę, ale o spełnienie tych żądań zarządu wojskowego, które już były minister wojny gen. Schönaich oznaczył jako konieczne, a które po nim objął jego następca. W obecnej trudnej sytuacyi konieczne jest, aby żądania zarządu wojskowego zostały uwzględnione, w miarę sił finansowych.

Wiedeń. (Tel. wł.). „W. Allg. Ztg.“ dowiaduje się z kół delegatów węgierskich, że wiadomość o nadmiernych żądaniach zarządu wojskowego wywołała wzburzenie. Dla ugłaskania delegatów prezydent Lukacs sprosił ich wczoraj na konferencyę, na której min. skarbu Telesky dawał wyjaśnienia. Otóż kredyty ograniczyłyby się na razie na **125 milionów**, rozłożonych na lat 3, dla marynarki żądanych jest **27 milionów**.

Wiedeń. (Tel. wł.). Wieczorem rozeszła się tu pogłoska, że **minister wojny Auffenberg podał się do dymisyi.** Potwierdzenia tej pogłoski brak.

Interesy Austryi na Bałkanie.

Znamienne oświadczenie hr. Berchtolda.

Wiedeń. (TBK), Delegacya węgierska przyjęła budżet ministerstwa spraw zagranicznych i kredyty dodatkowe, oraz wyraziła zaufanie min. Berchtoldowi.

Hr. Berchtold podziękował za okazane mu zaufanie i stwierdził wśród oklasków, że monarchia bierze udział we wielkiej akcyi, która ma na celu utrzymanie wspólnie z innemi mocarstwami *status quo* na Bałkanach. **Polityka nasza na półwyspie Bałkańskim nie jest polityką zdobywczą, nie znaczy to jednak, żebyśmy nie byli interesowani w wydarzeniach bałkańskich; mamy tam interesy żywotne i jesteśmy zdecydowani do ich obrony na wszelki wypadek.**

Następne posiedzenie delegacyi węgierskiej dziś.

O los polskich „Albańczyków“ w Prusiech.

Wiedeń. (TBK.) W delegacyi austryackiej w rozprawie nad budżetem wspólnego ministerstwa skarbu del. Nemec wyraził zdziwienie, że hr. Berchtold, który we wczorajszej swej mowie znalazł tylko słowa w sprawie katolików w Albanii i Malissorów, nie wspomniał o skargach na obchodzenie się z obywatelami austryackimi w Prusiech. **Obywatele ci przynajmniej mogą rościć te same pretensye co do ochrony, jak Malissorzy i katoliccy Albańczycy.** Obywatele ci austryaccy, to przeważnie katolicy, a ponieważ bawią tylko przejściowo za granicą, więc płacą w Austryi podatki i pełnią obowiązki wojskowe. Minister raz przecież powinien zająć się sprawą tych robotników.

Minister Biliński oświadczył w zastępstwie min. Berchtolda, że ministerstwo spraw zagranicznych od szeregu lat zajmuje się tą sprawą i stara się o ochronę tych robotników, o ile to wobec istniejących w Niemczech przepisów jest możliwe. Przez to mowca nie chce powiedzieć, iżby zamiary ministerstwa zawsze były uwieńczone pomyślnym wynikiem, ale corocznie ministerstwo spraw zagranicznych prowadzi rokowania z państwami Rzeszy niemieckiej i to mowca pragnie podkreślić.

Po wywodzie końcowym sprawozdawcy Langenhana przyjęto budżet wspólnego ministerstwa skarbu.

Z kolei Delegacya przyjęła budżet wspólnej Najwyższej Izby obrachunkowej i tytuł „cła“, poczem posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie dziś. Na porządku obrad sprawa bośniacka.

Zdenerwowany raut.

Wiedeń. (Tel. wł.) Wczoraj odbył się u wspólnego ministra skarbu Bilińskiego raut dla delegatów. Zebranie cały czas było pod wrażeniem wypadków ne Bałkanie, co chwila kolportowano jakąś nową wiadomość. Del. Rosenberg przyniósł nawet wieść, że Bułgarya wypowiedziała już wojnę, co okazało się kaczką. Nadeszła także wiadomość, że minister wojny Auffenberg dymisyonował ale że udało się odwieść go od tego zamiaru.

Rosya „demobilizuje“!

Mimo oficyalnego zaprzeczenia Agencyi Petersburskiej, stwierdzającej, że mobilizacya próbna w Królestwie już nie istnieje, a rezerwiści powrócili do domów, nadchodzą z za kordonu ciągłe niepokojące wiadomości o zarządzeniach wojskowych, które bynajmniej nie świadczą o prawdomówności oficyalnego komunikatu. Wiadomości te, co prawda, brać należy koniecznie z pewną rezerwą z uwagi na zdenerwowanie i zrozumiałe podrażnienie źródeł, z których pochodzą — niemniej jednak oddają one do pewnego stopnia stan rzeczy, bardzo daleki od idylicznego spokoju komunikatów rosyjskiego rządu. Oto te, które otrzymaliśmy wczoraj wieczorem i dziś w nocy:

Warszawa. (Tel. wł.) W okręgach Będzin i Grodno nie było próbnej mobilizacyi, tylko wydano rozkaz, by rezerwiści nie wydalali się z domów i byli w każdej chwili w pogotowiu. **Rezerwistów okręgu warszawskiego powołano pod broń i wysłano do Odessy.**

Warszawa. (Tel. wł.). Gubernatorowie otrzymali rozporządzenie, aby byli przygotowani na wprowadzenie stanu wojennego, względnie stanu oblężenia.

Warszawa. (Tel. wł.). Branka rezerwistów trwa w dalszym ciągu. Silne oddziały policyi i żandarmeryi wpadają do domów i zabierają mężczyzn w wieku wojskowym. Często zdarzają się pomyłki, bo bierze się ludzi nieobowiązanych do służby wojskowej.

Warszawa. (Tel. wł.). Z kilku miejscowości prowincyonalnych nadchodzą wiadomości o buntach rezerwistów. Oficerowie obchodzą się z rezerwistami wyzywająco.

Sąd wojenny w Siczynie, w gubernii łomżyńskiej, skazał 14 rezerwistów na śmierć.

Pokój trypolitański.

Rzym. (Tel. wł.). „Giornale d'Italia“ donosi, że pokój włosko-turecki został już podpisany.

Z kroniki katastrof.

Archangielsk. (TBK.) Cyklon na Białem morzu zniszczył mnóstwo żaglowców. W zatoce Onega krąży wiele statków bez sterników.

Reinikendorf. (TBK.) Wojskowy statek powietrzny „M 3“ uległ wczoraj zniszczeniu podczas napełniania gazem. Nastąpił wybuch, cały balon zatonął. Ofiar w ludziach niema.

KRONIKA.

Kalendarzyk:

Dziś 11 października (piątek): rz.-kat. Placydy M.— Gr.-kat. Charytona Pr.

Wschód słońca o g. 5.41 r., zachód słońca o g. 4.43 po południu.

Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia i zachodnia: Przeważnie pochmurno, czasem małe opady, ciepłota spada, niepewnie, mierny wiatr.

Repertuar Teatru miejskiego we Lwowie

Piątek 11 października po r. 1-szy „Marya Magdalena“ tragedya w 3 aktach Fr. Hebla.

Sobota 12 b. m. o godz. pół do 4-ej po południu „Eros i Psyche“.

Sobota 12 b. m. o godz. pół do 8-ej wiecz. „Madame Butterfly“.

Niedziela 13 b. m. o godz. pół do 4-ej po południu „Hrabia Luksemburg“.

Niedziela 13 b. m. o godz. pół do 8-ej wieczorem „W gołębniku“.

Kino-Lux, Pasaż Mikolascha, parter, do piątku 11 b. m. program prześliczny! Wszystkie obrazy bez wyjątku są bajeczne. 3716

Rada szkolna krajowa zatwierdziła w zawodzie nauczycielskim, nadając im tytuł profesora, rzeczywistych nauczycieli szkół średnich, Stan. Serafina w gimn. w Nowym Sączu; Wawrz. Borka w Brzozowie; Tom. Jedlińskiego i Franc. Pytla w gimn. w Drohobyczu;

zamianowała zastępcami nauczycieli: ks. Aleks. Gowdę w Gorlicach, ks. Emil. Kotysa w gimn. w Jaśle, Wojc. Pietrasa i Franc. Lachowicza w filii gimn. w Stryju, Józ. Depowskiego w gimn. V we Lwowie; Mich. Szyszłowskiego w gimn. św. Anny w Krakowie, Jana Odronia w gimn. w Kamionce strumiłowej, Wład. Kostkę w gimn w Jarosławiu, Olega Łoszniowa w gimn. akad. we Lwowie, Wład. Kanię w filii gimn. w Stryju, Józ. Mędrzyckiego w gimn. w Samborze, Jędrz. Długopolskiego w gimn. polsk. w Stanisławowie; zamian. Wład. Kopacza zast. naucz. w Akademii handl. we Lwowie: Bartł. Sławickiego zastępcą naucz. w semin. naucz. m. we Lwowie; Ludw. Wichera zastępcą naucz. w semin. naucz. m. w Czortkowie; Franc. Thienela, naucz. szk. wydz. m. w Tarnopolu, zastępcą naucz. szkoły ćwiczeń w sem. naucz. m. w Tarnopolu. przeniosła dra Rachmiela Schmiedera. zast. naucz. w gimn w Drohobyczu, do gimn. realn. w Łańcucie.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: ks. W. Steblecklego, naucz. rel. gr. kat. 6-kl. szkoły meskiej w Gródkn Jagiellońskim; W. Hrabinową, nauczycielkę 6-klas. szk. żeńsk. w Nadwórnej; M. Klingerównę, naucz. 5-kl. szk. w Suchej; W. Kusionowicza, naucz. 4-kl. szk. pospol. męsk. połączonej z wydziałową im. Jachowicza w Bochni; St. Kudrzańską, naucz. 4-kl. szk. pospolitej żeńsk. połączonej z wydz. im. św. Scholastyki w Rzeszowie; B. Germakównę i C. Grecznerównę, naucz. 4-kl. szk. żeńsk. w Sanoku; Wal. Michalewską, naucz. 4-kl. szk. w Czukwi; M. Cholewczuka, naucz. 4-kl. szk. w Balincach; T. Sałabaja, naucz. 4-kl. szk. im. św. Józefa w Knihininie wsi; F. Pilchową, naucz. 4-kl. szk. w Kamieniu; A. Bandasa, naucz. 4-kl. szk. w B[illegible]czy; A. Krukierkową, naucz. 4-kl. szk. w Żurawicy; F. Pańkowa, naucz. i M. Zalitaczównę, naucz. 4 kl. szk. w Żółtańcach-Seredailu; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: S. Buczyń-

skiego w Woli Zarczyckiej, A. Turkę w Starzyskach, M. Gąsiora w Nowej Wsi, F. Załuczkowskiego w Ostapkowcach, A. Lacha w Woli Justowskiej, F. Bandura w Luszowicach, S. Trojana w Królówce „na Muchówce“, J. Procia w Wierchomli wielkiej, K. Cichego w Paczółkowicach, A. Pieniążka w Zagórzu, J. Mazura w Bibicach, M. Bochniewicza w Wydrzy; nauczycielkami szkół 2-klasowych: M. Iwasiówkową w Lacku, A. Petkunównę w Zalasie, R. Tymoszczukównę w Kluczowie wielkim, St. Gąsiorową w Nowej Wsi, A. Jaworską w Iwanowcach, E. Żurawską w w Tyśmieniczanach, J. Żurawską w Biadolinach radłowskich, M. Szustównę w Kawęczynie, A. Cisłównę w Zarówniu, A. Pieniążkową w Zagórzu, J. Czernową w Grzęsce, Z. Jelinkównę w Macoszynie; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: St. Zakrzewską w Netrebie, A. Bosiewiczównę w Woli Filipowskiej, A. Pałysównę w Polanie, M. Dulnyównę w Leszczynach, A. Grotowską w Czernichowie, J. Małaszczuka w Bedrykowcach, M. Nowaka w Hodyniach.

Ze służby politycznej. Namiestnik zamianował koncypistę policyi Augusta Zgodę, koncypistą namiestnictwa i przydzielił go do służby w starostwie w Borszczowie.

Stan zdrowia Stanisława hr. Badeniego, byłego marszałka kraju, przebywającego obecnie w Radziechowie, jest — jak stamtąd donoszą — bardzo groźny.

Premiera Rittnera w Burgteatrze. Z Wiednia telegrafuje nasz korespondent: Wczoraj w Burgteatrze odegrano po raz pierwszy dramat Rittnera „Lato“. Sztuka odniosła znaczny sukces; po drugim akcie autorowi urządzono gorącą owacyę.

Ostrożnie! W powiecie lwowskim sprawdzono urzędownie tyfus brzuszny w Winnikach i Barszczowicach. Fizykat miejski zwraca uwagę publiczności, że stykanie się z mieszkańcami tych gmin, w szczególności zaś nabywanie od nich artykułów spożywczych, może pośredniczyć w zakażeniu się tą chorobą.

Kobiety szpiegami. Komunikują nam z Przemyśla w formie pogłoski o aresztowaniu tam kilku kobiet pod zarzutem szpiegostwa. Kobiety te kręcić się miały w kołach oficerskich. Żadnych bliższych informacyi w tej sprawie nie zdołaliśmy zebrać.

Wypadek przy pracy. W składzie drzewa przy ul. Janowskiej l. 24 wczoraj w południe woźnicy Dmytrowi Samotijowi spadła belka na rękę i zmiażdżyła mu palce. Stacya ratunkowa odwiozła go do szpitala powszechnego.

NADESŁANE.

Kupuję stare koronki po najwyższych cenach

mogą być nawet podarte

FRIEDRICH z Wiednia w hotelu Georgéa

Zastać można dziś i w sobotę od godz. 9—10 rano i od 2—4 popoł. — Kupuję też od kupców. 3749

Dr. JANA REGIECA

Zakład ortopedyi, masażu i gimnastyki leczniczej szwedzkiej 3739

ul. SYKSTUSKA l. 40.

Depesze „Ekonomisty“.

Z giełdy.

Wiedeń. (Tel. wł.). Niepewność i obawy o wybuch wojny bałkańskiej spowodowały giełdę wczorajszą do silnej rezerwy, gdy zaś i z zagranicznych giełd przyszły złe wiadomości, spadek kursów był ogólny. Alpiny straciły 15 K, Kredyty 6 K, Skoda 15, Koleje państwowe 5·25 K. Pokojowe oświadczenie Geszowa i wiadomości o pokoju włosko-tur., poprawiły nieco sytuacyę na giełdzie południowej, koniec jednak był osłabiony. Przy zamknięciu straciły Alpiny 1·05 K, Rima 9 K, Galicya 10 K, Skoda zyskały 5 K.

Sprawozdania giełdowe i towarowe.

Spirytus.

Wiedeń 10 października 1912 (telefon własny). Za towar kontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono 56·— do 57·—. Gotówką —·— i —·—

Tendencya: bez zmiany.

Zboże.

Budapeszt dnia 10 października 1912.

Pszenica na październik 11·54—00·00. Pszenica na kwiecień 1913 12·07—00·00. Żyto na październik 10·35 do 0·00. Żyto na kwiecień 10·46—0·00. Owies na październik 12·26 do 00·00. Owies na kwiecień 11·47—00·00. Kukurudza na wrzesień 11·13—·00, kukurudza na maj —·— do —·—. Rzepak na sierpień 8·19 do 0·00.

Oferty: mierne.

Chęć kupna: mierna.

Usposobienie: spokojne.

Pogoda: pochmurno.

Ropa.

Ceny ropy targu lwowskiego z dnia 10 października 1912 r. Wszystko za 100 kg. netto.

Sprawozdanie zaprzysiężonego senzala Alfonsa Gostkowskiego, Lwów Pasaż Hausmana l. 1, tel. Nr. 1059.

Ceny podane w halerzach za 100 kg. loco cysterna, stacya Borysław, zamknięcie notowań godz. 5 popoł.

Waluta (termin dostawy).	
15 października	549—550
31 października	552—553
31 listopada	558—560
listopad-grudzień-styczeń	566—567
grudzień-styczeń-luty	573—574
rok 1913	580—590

Tendencya: Mimo niekorzystnych wiadomości politycznych panuje na targu silne usposobienie. Zawarto większą ilość transakcyi na najbliższe terminy, w granicach cen podanych.

Zamknięcie giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, dnia 10 października 1912.

Dziś o godz. 2·30 popołudniu notowano.

Akcye austr. Zakładu kredyt. 611·—, Akcya węgierskiego Zakładu kredyt. 801 —. Akcye Anglobanku 323·—, Akcye Unionbanku 591·—, Akcye Länderbanku 499·—, Akcye Bankvereinu 512·50, Akcye Bodenkredit 1203·—, Akcye galic. Banku hip. —·—, Akcye Praskiego Banku kredytowego —·—, Akcye kolei państwowych 698·—, Akcye kolei południowej 107·25, Akcye kolei półn. 47·80 Akcye kolei czerniowieckiej. —·—, Akcye Alpiny 1008·—. Akcye Rima Muranyi 724·50, Akcye Prag. Towarz. żel. 3500—3526, Akcye Fabryki broni 1050·—, Akcye tureckie tytoniowe 307·75, Akcye gal. Karpackiego Tow. naft. 757·—, Oblig. węg. indemniz. —·—, Renta majowa 84·80, Renta kor. austr. 84·80, Renta kor. węg. 84·40, 5½ l. list. Tow. kred. ziemsk. 85·20, 4-proc. listy Banku hipot. 89·50, 4 pół proc. l. Banku hip. 96·50, 5-proc. list. Banku hipot. 110·—, 4 proc. listy banku kraj 88·50, 4 i pół proc. 3. tr. 96 , 4-proc. gal. Oblig. prop. 96·50, 4-proc. gal. pożyczka kraj. z r. 1896 85·—, 4-proc. pożyczka m. Lwowa 91·25, 4-proc. poż. m. Krakowa 85·25, Losy tur. 225·—. Marki 1·17·82, Ruble 254·75, 5-proc. renta rosyjs. 1906 r. —·— Akcye Skoda 751 — Galic. Bank kred. 97·00—98·00, Powsz. Bank depozytowy 535·—, Nowa renta koron. austr. —·—.

Usposobienie osłabione pomimo silnej zagranicy. Także renty słabo.

CLAUDE FARRERE. 11

WALKA.

Przełożyła

Jadwiga Mroczkowska.

— Fenn Ta-Jenn — rzekł — przed chwilą gdy mi wręczono twe wielce mądre pismo, serce me zabiło z wielkiej radości. Przed trzydziestu laty spotkałem cię po raz pierwszy, w Akademii rzymskiej, którą chciałem zwiedzić ja, podróżnik bardzo pokorny, ciekawy zobaczyć w waszej wspaniałej Europie coś więcej niż żołnierzy i wojenne maszyny. Piętnaście lat już minęło, jak cię spotkałem po raz drugi w mieście Pekinie, które zaszczyciłeś dłuższym pobytem, podczas naukowej wędrówki, którąś odbywał idąc za głosem swej mądrości, po wszystkich krajach, gdzie tylko żyją ludzie.

— Z pierwszem spotkaniem poznałem w tobie młodzieńca, uprzejmego, uczonego i głębiej myślącego niż większość starców. A za drugiem — filozofa, godnego równać się ze starożytnymi mistrzami. Minęło znów piętnaście lat i znów cię widzę. I cieszę się, bo wiem, że w twem towarzystwie zaznam niewysłowionego szczęścia, jakiego zaznawał Tseng Si, malutki uczeń, gdy na cytrze, drgającej pod jego palcami, nieśmiałą melodyą towarzyszył naukom wielkiego Koung-Tsen.

Mówił po francusku dosyć czysto; lecz jego głuchy i chrapliwy głos zawieszał się w pośrodku każdego zdania, gdyż myślał po chińsku i tłumaczył stopniowo swą mowę. Ciągnął:

— Słucham więc i wyczekuję twych słów jak rolnik oczekuje żniwa zbóż w pierwszym miesiącu lata i żniwa lepkiego prosa w pierwszym miesiącu jesieni.

Jednak zapalmy przedewszystkiem obadwaj i niech opium rozproszy mroki naszego umysłu, rozjaśni nasz sąd, uczyni nasze ucho muzykalniejszem i zniweczy w nas tyrańskie uczucie gorąca i zimna, źródło wielu grubych pomyłek. Wiem, iż ludzie tego kraju, w poczuciu dziwnego despotyzmu, zakazali przez prawo palenia opium. Lecz ten dom, choć bardzo skromny, nie słucha żadnych praw. Palmy więc. Ta oto fajka zrobiona jest z drzewa ki-nam. Jej kojące własności, czyni ją nieocenioną dla palaczy waszego szlachetnego Zachodu, bardziej nerwowych, niż synowie nędznej Centralnej Nacyi*)

Jan Franciszek Felze przyjął w milczeniu fajkę, którą mu podał jeden z dwóch klęczących młodych chłopców. I całą siłą płuc wciągnął szary dym, gdy tymczasem dziecko podtrzymywało pod lampą mały brunatny cylinder, przytwierdzony do otworu lulki. Opium zaczęło się kurczyć topić i ulatniać. A Felze za jednem pociągnięciem opróżniwszy całą fajkę, wsparł się na obu ramionach na matach, by lepiej rozszerzyć klatkę piersiową i dłużej zachować w swych nerwach upojenie, które daje to ziele mądrości i ukojenia.

Lecz po chwili, gdy przyszła kolej palenia na Tcheou Pe-i, Felze, proszony o to, zaczął mówić:

— Pe-i Ta-Jenn**) — rzekł — twe zbyt pobłażliwe usta wyrzekły słowa dźwięczne i zgodne z rozumem. Słusznem jest w samej rzeczy przypisywanie nierozsądku ludziom młodym, a rozwagi wiekowym, gdyby nawet przeżyli życie, jak ja marnie. A jednak pamiętam czasy, które wspominasz; pamiętam Akademię rzymską i wasze miasto Pekin, najsławniejsze z wszystkich miast. I oto spostrzegam mój nierozsądek obecny, nierozsądek człowieka starego, bez wątpienia gorszy, niż młodego, gorszy niż nierozsądek dziecka.

Przerwał, chcąc wypalić drugą fajkę, którą mu na klęczkach podawał służący.

— Pe-i Ta Jenn — odparł — w Rzymie byłem tępym uczniem, lecz ze czcią zgłębiałem tradycyę starożytnych mistrzów. W Pekinie byłem niepojętym podróżnikiem, lecz usilowałem otwierać oczy na zjawiska nieba, ziemi i dziesięciu tysięcy rzeczy stworzonych. Teraz nie uczę się już, me oczy nie umieją już patrzeć i żyję, jak żyją wilk i zając, dając się unosić przypadkowi i nieczystym żądzom.

Uczeni i dostojnicy mego narodu zbłądzili, przyznając mi wiele nagród i oddając wiele honorów zupełnie niezasłużenie.

*) Tcheoung Kono — cesarstwo środkowe, cesarstwo centralne. — Chiny. — Nazwa „Chiny“ niezrozumiałą jest dla Chińczyków.

**) Tcheou jest nazwiskiem, Pe-i imieniem, które tak Chińczycy jak i Japończycy stawiają po nazwisku. Znakomity Chińczyk ma zawsze dwa nazwiska, jedno więcej poufałe, drugie oficyalne. Ostatniego należy używać w rozmowie, pierwsze zaś zachowuje się wyłącznie dla bardzo bliskich krewnych, stojących na szczeblu hierarchii społecznej. Ponieważ Tcheou Pe-i liczył przeszło siedmdziesiąt lat, przeto autor uważał za właściwe nie używać w tej powieści nazwiska poufałego, pisząc o człowieku tak wiekowym.

(C. d. n.).

Pismem kieruje KOMITET REDAKCYJNY. Redaktor naczelny: Dr. ROGER BATTAGLIA. Odpowiedzialny redaktor: JERZY KONARSKI.
Wydawca: Spółka Wydawnicza „Gazety Wieczornej“. Drukiem Spółki Drukarskiej „Prasa“ ul. Sokoła l. 4.